

# Reforma sądowa

Miesięcznik poświęcony nowym ustawom procesowym.

Prenumerata wynosi:  
Rocznie . . . 5 K.  
Półrocznie 2 K 50 h  
Numer pojedyn. 60 h

ORGAN  
KRAJOWEGO ZWIĄZKU SĘDZIÓW.

ADRES  
Redakcyi i Administr.  
Lwów,  
ul. Sobieszczyzna l. 4.

REDAKTOR i WYDAWCA: ROMUALD A. LEWANDOWSKI.

## ODEZWA.

W zeszycie 6-8 Reformy Sądowej zwrócił się Komitet przygotowawczy dla zawiązania Krajowego Związku sędziów we Lwowie, z gorącym wezwaniem do wszystkich sędziów i prokuratorów w kraju — o przystąpienie do Krajowego Związku sędziów we Lwowie; — a zarazem prosiliśmy, by w każdym Sądzie w każdej Prokuratury jeden z chętnych członków zapytał P.T. Kolegów, czy do Związku przystąpić zamierzają i by nas o wyniku itego kroku zawiadomił.

Jakkolwiek dotąd zgłosiła się do Związku bardzo poważna liczba członków, to przecież z bardzo wielu miejscowości nie mamy dotąd wiadomości, czyli sędziowie tamtejsi do Związku przystąpić zamierzają, lub też zamiaru tego nie mają.

Wiadomość ta jest nam bardzo potrzebną ze względu na zbliżający się dzień pierwszego Konstytuującego Walnego Zgromadzenia Związku (10 listopada), a to celem obliczenia się w przybliżeniu przynajmniej, na wielu członków Związek na razie liczyć może i dla porozumienia się, kogo z zamiejscowych członków do Wydziału Związku wybrać wypadnie.

**Prosimy zatem** usilnie P.T. Kolegów w tych miejscowościach, z których dotąd nie mamy wiadomości, by nam wyżej wskazanej wiadomości jak najrychlej udzielić zechcieli.

Nadmieniamy w końcu, że Komitet zaniechał na razie zamiaru zwołania już obecnie ogólnego Krajowego wiecu sędziów, ograniczając się do zwołania pierwszego Konstytuującego Walnego Zgromadzenia Związku, — ponieważ materyał dla Wiecu nie jest

dotąd dostatecznie przygotowany i opracowany, — a Komitetowi zależy na tem, by ukonstytuowanie się Związku nie doznało zwłoki.

**Od Komitetu dla utworzenia Krajowego Związku sędziów we Lwowie.**  
We wrześniu 1907.

---

## O księgach naftowych

wedle ustaw państwowych z 11. maja 1884 Nr. 71. i z 9. stycznia 1907. Nr 7  
dz. ust. państw.

**Odczyt c. k. starszego radcy górniczego, Józefa Bocheńskiego, wygłoszony 8. lutego 1907 w Towarzystwie prawniczem w Krakowie.**

(Dokończenie.)

Takie służebności będą jednak odpowiadały więcej §. 475 liczb 7, lub §§ 477 l. 1-2, 492—495 (drogi,) 496—497, (pobór wody) pow. ust. cyw., przeto nazwa „służebności górnicze“ nie określa tych służebności i jest mylnie przytoczoną w §. 5 Instrukcyi.

Przy górnictwie naft. może zajść potrzeba ustanowienia służebności odpowiadających §§. 475, 477 etc. pow. ust. cyw. lub właściwych mu służebności i jak: prawa współużytkowania gazów naft. i prądu elektrycznego względnie współużywania wszelkiego rodzaju rurociągów, rezerwoarów na ropę i dróg kopalnianych.

Kwestyę, gdzie mają być zapisane służebności, połączone z polem naftowem jako ciężar, rozstrzyga instrukcyja dla prowadzenia ksiąg gruntowych.

Objaśnienie, podające w §. 5 Min. rozp. z 15/6 1885, co rozumieć należy pod „przynależnością“ pola naftowego, wymaga mojem zdaniem sprostowania, gdyż pod przynależnością pola naft. (w pojęciu §§ 294 i 297 u. c.) rozumieć można otwory świdrowe wraz z tkwiącemi w nich rurami, szczyby, motory, maszyny, cały inwentarz kopalniany, oraz nie sprzedane zapasy ropy i gazów,

Na jedną jeszcze, mojem zdaniem, bardzo ważną okoliczność należy zwrócić uwagę a to, że wedle §§. 1 i 2 Instrukcyi z 15 czerwca 1885, Dz. ust. kraj. Nr 36/86, księgi naftowe mają być zakładane i prowadzone w tych Sądach, które prowadzą księgi gruntowe dla nieruchomości, od których oddzielono odnośnie pole naftowe, (raczej prawo eksploatacyi minerałów żywicznych). Księgi naft. dotąd prowadzą więc tak Trybunały sądowe jak i Sądy powiatowe.

Wobec znacznej wartości pól naftowych, wielkiej doniosłości wpisów, dalej ze względu na orzecznictwo z §§. 5 i 6 naft. ust. państw. z 1884 r. przy połączeniu, podziale i wymianie pól naft., jak też ze względu na jednolitość tego orzecznictwa, jestem zdania, że prowadzenie ksiąg naftowych powinno być poruczone tylko Trybunałom sądowym i to tem bardziej, że i interesowane koła w ostatnich czasach domagają się, aby sprawy naftowe oddane były osobnym Senatom przy Trybunałach sądowych analogicznie jak to się dzieje dla spraw górniczych i handlowych.

Wobec braku postanowienia w ustawie naftowej, co rozumnie należy przez „przynależność pola naftowego a co przez jego „służebność górnictwą ocenienie dopuszczalności tych wpisów do księgi naftowej zależy od uznania Sądu.

Przynależność pola naft., zdaniem mojem, należałoby oceniać w myśl §. 117 pow ustawy górń, zaś przy wpisie służebności należałoby uwzględnić nie tylko t. zw. służebności górnicze, które zresztą dla kopalń oleju skalnego nie mają praktycznego znaczenia, ale w ogóle wszystkie służebności, które powstały na mocy umowy i są dla ruchu dotyczącego pola naftowego potrzebne.

Zwracam też uwagę, że polski tekst w §§. 2, 4, 8 i 9 Instrukcyi z r. 1885 mylnie nazywa „wykaz ksiąg naftowych“ wykazem „hipotecznym“ księgi naftowej.

1) Tak więc zdaniem mojem §. 5 Instrukcyi z 15 czerwoa 1885 wymaga zmiany w tym kierunku, że w „dziale pierwszym“ na karcie A) należy zarządzić wpis nie „przynależności“, lecz części składowych pola naft., które znajdują się na powierzchni i są dla ruchu kopalni potrzebne.

W drugim dziale mają być wpisane wszystkie „służebności“ połączone z polem naft. jako prawo.

Tak zmieniony §. 5 będzie też odpowiadał §. 30 rozporządzenia Min. sprawiedliwości z 18 maja 1874 Nr. 43 Dz. ust. kraj., o zakładaniu i prowadzeniu ksiąg gruntowych.

2) Czy mój wniosek na poruczenie prowadzenia ks. naftow. Trybunałom sądowym dałby się urzeczywistnić, tego na razie nie przesądzam, lecz zdaje mi się, że dotychczasowe ustawodawstwo naftowe nie stoi temu na przeszkodzie.

3) Redakcyja polskiego tekstu wymaga starannego opracowania, ze względu na podniesione wyżej omyłki w § 2, 4, 8, 9, nie zgodne zresztą z niemieckim tekstem i ze względu na §. 5, gdzie jest mowa o karcie księgi naft. zamiast o karcie „pola naftowego“.

4) W księdze naft. powinna też być podaną przestrzeń pozioma pola naft (wymiar) w metrach kwadr.

Na zakończenie tej części moich uwag wspomnę, że zdarzały się wypadki, że właściciel gruntu odstąpił osobno prawo eksploatacyi nafty i wosku ziemnego dwom różnym osobom, prawni każda z nich do podjęcia kroków w celu utworzenia pola naft. Na tej podstawie jeden z tych uprawnionych wniósł do Sądu prośbę o utworzenie pola naft. li tylko dla wosku ziemnego. W drodze instancyj prośba ta została oddaloną.

W praktyce pola naft. dotąd nie odgrywały większej roli, gdyż utworzono ich dotąd stosunkowo bardzo mało.

Do końca r. 1906, a więc przez przeciąg 20 lat od wejścia w życie naft. ust., mieliśmy mało co więcej ponad sto pól naftowych w całej Galicyi.

Z tego połowa powstała odrazu w ten sposób, że jedno większe przedsiębiorstwo zakontraktowało kilkadziesiąt małych parcel w jednej gminie w zachod. Galicyi od różnych właścicieli, wskutek czego Sąd właściviwy zezwolił na utworzenie tyle pól naftowych, ile było właścicieli gruntów, dla których odnośne wykazy w księdze naftowej otwarto.

Z końcem roku, 1905 ogółem było zgłoszonych:

A) *Kopalń nafty*: 6 na nadanych miarach górń. (2 w ruchu), 29 na polach naftowych (18 w ruchu), a oprócz tego 308 na gruntach, bez pól naftowych, z tego w ruchu 284 ( $\frac{2}{3}$  za wynagrodzeniem w  $\frac{1}{10}$  brutto). Razem 343, z tego w ruchu 304 przedsiębiorstw.

**B) Kopalń wosku ziemnego:** 1 na nadanych miarach górń. (bez ruchu), 5 na polach górń. (5 w ruchu), 17 na zwykłych gruntach (11 w ruchu) Razem 23, z tego w ruchu 15 przedsiębiorstw.

Tak więc mieliśmy ogółem wszystkiego 34 kopalń zgłoszonych na polach naftowych, a z tego tylko 23 w ruchu.

Różne są przyczyny, że instytucya pól. naft. dotąd u nas się nie rozwinęła; wymieniają: trudności przy otrzymaniu poświadczenia Starostwa górniczego, że minerały żywiczne znajdują się w dotyczącym gruncie, dalej obciążenia hip. dotyczących gruntów, uprzedzenie właścicieli gruntów do tworzenia pól naft. etc.

Pamiętać też należy, że w czasie wejścia w życie naft. ustawy t. j. 15 kwietnia 1886 w Galicyi wiele gmin katastralnych nie posiadało jeszcze ksiąg gruntowych n. p. Borysław, Tustanowice, i t. p., a tylko na tych nieruchomościach, które stanowią przedmiot wpisu do ksiąg hipotecznych, można tworzyć pola naftowe (§. 2 naft. ustawy).

Górnictwo minerałów żywicznych, opierając się od początku swego powstania na t z kontraktach naftowych, zawartych z właścicielem gruntu pomijając księgi naftowe, korzystało dotąd z ksiąg gruntowych, gdzie te kontrakty na karcie C wpisywano,

Stan ten trwał do 17. stycznia 1907 t. j. do dnia wejścia w życie noweli do państwowej ustawy naftowej.

Nowelę tę słusznie można nazwać ustawą o księgach naftowych, gdyż jak zobaczymy, głównie niemi się zajmuje.

### III.

Ustawa z dnia 9. stycznia 1907. Nr. 7 Dz. ust. państwowych, obowiązująca od 17. stycznia b. r., zmienia ten dotąd trwający stan w sposób stanowczy, postanawia bowiem w §. 2 Art. I, że prawo wydobywania minerałów żywicznych nabywa się od właściciela gruntu tylko przez wpis do księgi naftowej.

A) O ile przy wejściu w życie tej ustawy prawo wydobywania minerałów żywicznych jest wpisane do księgi gruntowej, to ma być z urzędu utworzonym dla tego prawa wykaz w księdze naftowej w sposób następujący:

a) Jeśli Urząd górń. okr. poświadczy, że jest pewnym, iż w dotyczącym gruncie znajdują się minerały żywiczne, wówczas należy utworzyć wykaz pola naft. produkcyjnego,

b) jeśli zaś Urząd górń. okr. doniesie, że znajdowanie się tych minerałów w dotyczącym gruncie na podstawie stosunków geologicznych jest prawdopodobne, to należy utworzyć wykaz dla „poszukiwawczego” pola naftowego,

c) gdy zaś Urząd górń. okr. oświadczy, że w dotyczącym gruncie nie skonstatowano minerałów żywicznych ani też nie ma podstawy do przypuszczenia, iż tam one się znajdują, to w takim wypadku, należy wykaz taki szczegółowo oznaczyć dodatkiem „nie potwierdzony” (t. j. że nie ma urzędowego poświadczenia). Zresztą na te t. z. „niepotwierdzone” wykazy i tam zapisane pola naftowe mają zastosowanie postanowienia, wydane dla poszukiwawczych naftowych wykazów i poszukiwawczych pól naftowych.

Przy przeniesieniu wpisów praw naftowych z ks. gruntowej należy trzymać się zasady:

1) że prawo wydobywania jest rzeczą nieruchomą i ma być w księdze naft. traktowane jako prawo własności, dalej

2) że obowiązek do powrotnych świadczeń w myśl §. 7, dla których w księdze grunt. zabezpieczoną jest kaucya, ma być zapisanym do ks. naftowej jako ciężar rzeczowy (Reallast) w tym wypadku, jeżeli uprawniony do ich poboru o to prosi, a zobowiązany i wierzyciele, zapisani na prawie do wydobywania już po hipotece dla tej kaucyi, na to się zgadzają.

3) Ciężary na nieruchomości, zhipotekowane w ks. gruntowej przed uprawnieniem naftowem, w braku innej umowy, mają być przy odpowiednim zastosowaniu ustawy z 6 lutego 1869 Nr. 18 dz. ust. pań, i §. 5 obecnej ustawy przeniesione na pole naftowe z tem nadmienieniem, że pole naftowe odpowiada za nie tylko posiłkowo i tylko o tyle, o ile wierzyciele nie znajdują zaspokożenia z nieruchomości.

4) Właściciel gruntu lub pola naft. może w myśl § 8 ustawy z 6. lutego 1869 Nr: 18 zapłacić wierzycielowi jego pretensję, która ma być przeniesioną. Jeżeli właściciel pola naftowego tę wierzytelność zaspokoił, to ma on wówczas prawo żądać, aby wierzyciel jemu odstąpił swe prawo (§. 1423 ust, cyw).

5) Co do sposobu przeniesienia należy przesłuchać interesowanych. Na podstawie wyniku dochodzeń i przesłuchań wyda Sąd uchwałę:

a) o hipotecznem wydzieleniu prawa wydobywania z prawa własności gruntu,

b) o utworzeniu wykazu w ks. naftowej i mających tam nastąpić wpisach,

c) jak też o sprostowaniu i wykreśleniu już nieodpowiednich wpisów w księdze gruntowej.

6) Jeżeli prawo do wydobywania zostało od gruntu oddzielone na pewien czas lub pod warunkiem rozwiązującym, to wówczas odpowiada też i prawo właściciela gruntu do powrotu prawa wydobywania (Heimfallsrecht) za ciężary, zhipotekowane na nieruchomości a poprzedzające uprawnienie naftowe, w miarę ich hipotecznego porządku.

Egzekucya jednak na prawo do powrotu nie może być prowadzoną przed zapadnięciem tego prawa (§. 23).

7) Przy urzędowaniu w myśl §. 23 Sąd ma zbadać przez zażądanie od urzędu górn. okr. poświadczenia, czy mające utworzyć się pole naftowe stanowi samo dla siebie kopalnię; lub czy jest tylko częścią składową kopalni składającej się z więcej pól naftowych. W tym drugim wypadku, co do pól naft., należących do siebie, ma się urzędować w myśl §. 6 ustęp 1.

8) W ten sam sposób należy postąpić z polami naft., które były zapisane do księgi naft. w czasie wejścia w życie obecnej ustawy. (§. 24).

9) Na wypadek sprzedaży lub obciążenia prawa do wydobywania minerałów żywicznych, wpisanego do ks. gruntowej przed wejściem w życie niniejszej ustawy, należy uważać je także przed utworzeniem wykazu w księdze naftowej za samoistny przedmiot majątkowy z prawną własnością rzeczy nieruchomości, a w razie egzekucyi na to prawo ma zastosowanie §. 16 nowej państw. ustawy naft. (§. 26).

B) Dla nowo utworzyc się mających pól naftowych obowiązują następujące postanowienia:

Otwarcie wykazu w księdze naft. uskutecznia się na podstawie oświadczenia właściciela gruntu i poświadczenia Urzędu górn. okr.

To poświadczenie może opiewać albo:

1) że obecność minerałów żywicznych w tym gruncie skonstatowano, lub

2) że na podstawie stosunków geologicznych jest ona przypuszczalną.

Odpowiednio do brzmienia tego poświadczenia pole naftowe nazywa się w pierwszym wypadku : produkcyjnym polem naftowym. a w drugim wypadku polem naftowym poszukiwawczym a wykaz pierwszego ma być oznaczony jako wykaz dla pola naftowego produkcyjnego, zaś drugiego jako wykaz pola naftowego poszukiwawczego.

Nabycie, przeniesienie, ograniczenie i zniszczenie praw rzeczowych na odłączonym (od gruntu) prawie wydobywania skutecznie się wyłącza tylko przez wpis do ks. naft. (Art. I §, 1).

Prawo wydobywania minerałów żywiczych, komu innemu odstąpione przez właściciela gruntu, nabywa się tylko przez wpis do księgi naftowej (Art. I §. 2).

Pod względem dopuszczalności wpisów i skuteczności praw wpisanych mają być oba rodzaje wykazów pól naftowych na równi uważane (§. 3).

Wykaz dla pola naft. poszukiwawczego ma być na prośbę uprawnionego do wydobywania (właściciela pola naftowego) lub osoby interesowanej, której przysłuży prawo zapisane na polu naft., przemieniony na wykaz pola naft. produk., skoro będzie dostarczone świadectwo Urzędu górniczego, że w tem polu naft. skonstatowano minerały żywicze. (§. 4)

Sąd prowadzący księgę gruntową może nie uwzględnić protestu wierzyciela hip. sprzeciwiającego się utworzeniu pola naft., jeżeli Urząd górniczy poświadczy, że projektowane pole naft. samo dla siebie lub w połączeniu z innymi naft. terenami, które uprawniony do wydobywania nabył lub zakontraktował, umożliwiają racjonalne wydobywanie tych minerałów i jeżeli przez to oddzielenie bezpieczeństwa prawa, z powodu którego podniesiono protest. według §. 1374 ust. cyw. nie jest zagrożone. (Art. I § 5).

Jeżeli kopalnia minerałów żywiczych składa się z więcej pól naft., które należą do różnych właścicieli i nie są skomasowane w myśl §. 5 naft. ust. z 11 maja 1884, wówczas Sąd na podstawie potwierdzenia Urzędu górniczego ma z urzędu uwidocznić przy wszystkich odnośnych wykazach ks. naft. łączność tych pól naftowych ze sobą. (Zusammengehörigkeit).

Jeżeli właściciele pól naftowych zawarli pomiędzy sobą umowę normującą ich stosunek prawny, to są oni obowiązani postarać się o wpis zasadniczych postanowień kontraktu do ks. naft. Wrazie ociągania się, ma Sąd postąpić w myśl § 3 ustawy z 23/5 1883 Nr. 82 dz. ust. pań. (§. 6.)

Zobowiązanie uprawnionego do wydobywania do powtarzających się świadczeń, cyfrowo lub procentowo oznaczonych części produkcyi minerałów żywiczych w naturze lub gotówce, podlega, jako ciężar realny, wpisowi do księgi naft.

Prawo wynikające z tego ciężaru rzeczowego może być pozbyte lub obciążone (§ 7.)  
Są to t. z. procenta brutto właściciela gruntu.

Właściciel gruntu może odstąpić komu innemu a od gruntu oddzielone prawo wydobywania minerałów żywiczych ograniczyć na pewien czas lub uczynić zależnym od warunku rozwiązującego.

Przy wpisie prawa wydobywania (Karta B) musi być równocześnie wpisane jego czasowe ograniczenie z podaniem dnia kalendarzowego, w którym upływa, jak też warunek rozwiązujący.

I na te ograniczone prawa wydobywania mają zastosowanie postanowienia końcowego ustępu §. 1 (§. 8) t. j., że są przedmiotem aktów prawnych,

Jeżeli własność pola naft. zgaśnie przez upływ umówionego czasu, to należy ją na prośbę właściciela gruntu wykreślić wraz z wszystkimi ciężarami, na niej zapisanymi, zarazem należy wykreślić w wykazie hip.

dla nieruchomości tam ewentualnie poczynione wpisy z powodu tego wydzielenia prawa do wydobywania.

W ten sam sposób należy postąpić z własnością pola naft., istniejącego pod warunkiem rozwiązującym, jeżeli jej wygaśnięcie z powodu spełnienia się warunku zostanie stwierdzone przez zgodną deklarację właściciela pola naft. i właściciela gruntu, lub przez wyrok sądowy.

Gdy jednakże na takim, mającem się wykreślić polu naft., są wpisane prawa osób trzecich, to do wykreślenia tego pola naftowego potrzebnem jest zezwolenie tych osób interesowanych lub przeciw nim skuteczny wyrok sądowy. Gdy do podania o wykreślenie nie dołączy się zezwolenia na to stron interesowanych, to wówczas Sąd wyznaczy audyencyę do ich przesłuchania lub wyznaczy im termin do wniesienia deklaracji na piśmie z tym dodatkiem, że ci, którzy na audyencyi lub w wyznaczonym terminie nie podniosą zarzutów przeciw wykreśleniu, będą uważani za zgadzających się. (§. 9).

Postanowienia §§ 8 i 9 mają odpowiednie zastosowanie na te przypadki, kiedy prawo wydobywania, wydzielone przez właściciela gruntu, przez uprawnionego do wydobywania dalej zostało przeniesionem na pewien oznaczony czas lub pod warunkiem rozwiązującym. (§. 10).

Uprawniony do powrotu prawa wydobywania (właściciel gruntu) może to zarezerwować sobie prawo wydobywania i przed jego powrotem ważne dalej przenieść i zastrzedz sobie w księdze naft. zabezpieczenie wzajemnych zobowiązań nabywcy, o ile one nadają się do wpisu. Co do obu tych dopuszczalności musi ale kontrakt wyraźnie zawierać to ograniczenie, że czynność prawna nabiera skuteczności dopiero z powrotem prawa wydobywania do właściciela gruntu.

Z wyjątkiem tego przypadku, jest niedopuszczalne tworzenie nowych praw, obciążających prawo do powrotu przed nadejściem tegoż (§. 12).

Przedłużenie czasowo ograniczonej własności pola naft. musi być wpisane do księgi naft. z kalendarzowem ustaleniem nowego terminu upływu, gdyż inaczej utraciłoby swą skuteczność prawną. Po dokonaniu tego wpisu pozostają nadal w swej mocy zapisane w księdze naft. prawa, obciążające to pole naft. (§. 13).

Bez zezwolenia Starostwa górniczego nie wolno dzielić prawa wydobywania minerałów żywicznych na mniejsze części niż 1/40 całości (§. 14).

W drodze rozporządzenia będzie postanowionem, o ile władze górnicze mają być powiadamiane o czynnościach Sądów w sprawie otwarcia, przemiany i wykreślenia wykazów ks. naftowej, jak też o zmianach w uprawnieniu do wydobywania (§. 17).

Ze względu na powyżej przytoczone postanowienia noweli do państwowej ustawy naftowej musi być wydana nowa instrukcyja dla prowadzenia i zakładania ksiąg naftowych.

## Przegląd sprawozdawczy.

Stanowisko przymusowego zarządcy jako strony.

skreślił

MIKOŁAJ BODRUG, c. k. ausk. sądowy.

Zdarzył się wypadek tego rodzaju, że przymusowy zarządca pewnej włościńskiej realności przedłożył sądowi w H. rachunek końcowy przez

adwokata. W audyencji w myśl §. 116. o. e. wyznaczonej wziął udział wraz z adwokatem, a następnie zażądał zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego:

- a) za przedłożenie rachunku
- b) za interwencją przy rozprawie.

Zastępca wierzyciela sprzeciwił się temu roszczeniu zarządcy, a sąd egzekucyjny również odmówił żądaniu zarządcy o zwrot kosztów zastępstwa adwokackiego, przyznając mu tylko zwrot gotowych wydatków w myśl §. 117. o. e. a uchwałą swą uzasadnił w sposób następujący:

„Nie ulega wątpliwości, że w postępowaniu egzekucyjnym, pominiawszy szczegółowe przepisy (n. p. §. §. 311.271 i i. o. e.) może być uzasadniony obowiązek zwrotu kosztów ze strony osób innych, aniżeli dłużnika (§. 74. o. e.), ponieważ w myśl §. 78. o. e. dla kontradyktoryjnego postępowania w przewodzie egzekucyjnym muszą znaleźć zastosowanie przepisy §§ 40. i n. p. c., atoli w danym wypadku rozchodzi się o postępowanie czysto urzędowe, wyłączone z pod zasady postępowania między stronami, ponieważ sąd przy uchwałach w myśl §. 117. o. e. wydać się mających uwagami i wnioskami stron nie jest związany, zarządca występuje w obec obu stron w postępowaniu egzekucyjnym jako osoba urzędowa, a nie równocześnie też jako strona“.

Powyzszą uchwałą sądu egzekucyjnego rekuresem zaczepioną zatwierdził sąd obwodowy jako rekursowy z motywów wyżej naprowadzonych.

Wypadek ten był powodem, że Dr. Wojciech Ehrenzweig, adj. sądowy w Herzogenburgu umieścił w N. 12-16. tygodnika: Juristische Blätter z r. 1906. artykuł pod tytułem „Die Parteistellung des Zwangsverwalters“, w którym potępia powyższe rozstrzygnięcie jako niesłuszne i wykazuje po szczegółowym rozbiorze kwestyi stanowiska przymusowego zarządcy jako strony, że odmowa zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego zarządcy w postanowieniach normy jurysdykcyjnej w danym wypadku nie znajduje uzasadnienia. Przedstawię tok myśli tego artykułu.

## I. Prawo przymusowego zarządcy do zastępstwa adwokackiego.

Określenie stanowiska przymusowego zarządcy jako strony a w szczególności rozwiązanie pytania, czy i o ile zarządca w danym wypadku może dać się zastąpić przez adwokata bez utraty prawa żądania zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego, nie jest tak łatwe, jak na pierwszy rzut oka wydawałoby się mogło, albowiem zarządca występuje z jednej strony jako osoba urzędowa w obec sądu, w obec osób trzecich w wykonywaniu przymusowego zarządu tudzież w obec stron postępowania egzekucyjnego: wierzyciela i dłużnika, z drugiej zaś strony nie jest on urzędnikiem płatnym przez państwo, lecz musi zwracać się ze swemi roszczeniami do zwrotu wydatków i wynagrodzenia do wierzyciela egzekucją popierającego.

Że zarządca jest osobą w pierwszym rzędzie urzędową, na to wskazuje postanowienie § 106 i n. o. e., które powołuje na przymusowych zarządców osoby uzdatnione do sprawowania tego „urzędu“, a nadto liczne przepisy instrukcyi dla przymusowych zarządców. Przeniesienie zatem zarządu ze strony zarządcy jako osoby publicznego zaufania na osobę trzecią, a w szczególności też na adwokata, jest a priori wykluczone.

Inaczej się rzecz przedstawia, gdy chodzi o wykonywanie poszczególnych funkcji z urzędem przymusowego zarządcy połączonych. Pod tym względem odróżnić wypada:

- 1) działalność zarządcy na zewnątrz
- 2) „ „ „ na wewnątrz

ad 1). Działalność zarządcy na zewnątrz obejmuje wszystkie funkcje zarządu, o ile one wychodzą poza obręb sądowego postępowania zarządzającego. Zakres tych funkcji jest nader rozległy, a przedmiotem ich są wszelkie sprawy sądowe i pozasądowe. W szczególności §. 109<sup>b</sup>. o. e. upoważnia zarządcę do podejmowania wszelkich interesów i czynności prawnych tudzież do wynoszenia wszelkich pozwów do przeprowadzenia zarządu przymusowego potrzebnych — daje mu zatem pełnomocnictwo formalne, którego zakres jest tak rozległy, że nie można przypuścić, jakoby ustawodawca miał zamiar przez powyższe postanowienie ograniczyć go tylko do występowania w sprawach zarządu w charakterze powoda.

Co do pytania, czy zarządca w obrębie swej działalności na zewnątrz, może zastąpić się przez adwokata, należy z góry zaznaczyć, że zarządca winien być przede wszystkim dobrym rzeczoznawcą, a więc dobrym rolnikiem, przemysłowcem, kupcem i t. d., nie musi on atoli posiadać pełną znajomość prawa, że zatem możność zastępstwa adwokackiego nie może mu być odjętą. Oczywiście, że chodzi tu tylko o możność przybrania sobie adwokata w tych wypadkach, gdzie zastępstwa adwokackiego prawo nie wymaga, tam bowiem, gdzie zastępstwo adwokackie jest ustawowo nakazane, zarządca jest nie tylko uprawniony, ale i obowiązany działać przez adwokata i będzie miał niewątpliwie pełne prawo żądać zwrotu kosztów przez to poniesionych.

W wypadkach z pod przymusu adwokackiego wyłączonych powinien zarządca z reguły, gdy chce przybrać adwokata, zasięgnąć zdania względnie przyzwolenia sądu egzekucyjnego; wtedy bowiem będzie miał za sobą powagę sądu i zdoła się skutecznie zastąpić przeciw zarzutom zobowiązanego do zwrotu wydatków przezeń na ten cel łożonych.

Ale i bez specjalnego zezwolenia sądu będzie mógł zarządca przybrać sobie adwokata w tych sprawach, które są potrzebne do przeprowadzenia zarządu przymusowego według §. 109. 3. o. e. Jeżeli bowiem instrukcja dla przymusowych zarządców dozwala zarządcom posługiwać się personelem pomocniczym, a zachodzi potrzeba pomocnika mającego znajomość prawa, to nie ulega wątpliwości, że koszty wyłożone przez zarządcę na adwokata zwrócone mu być winne, gdy racjonalna gospodarka tego wymaga.

ad 2). Działalność zarządcy na wewnątrz obejmuje funkcje zarządcy wśród sądowego postępowania zarządzającego.

Tu trzeba odróżnić:

a) stanowisko zarządcy do Sądu.

b) " " w obec stron postępowania egzekucyjnego.

W obec sądu występuje zarządca jako osoba stricte urzędowa, która obowiązana jest wykonywać swój urząd osobiście. Wszakże i tu działanie przez prostych posłańców, pośredników (nie pełnomocników) nie powinno być wykluczonem. Takim pośrednikiem (funkcyjnarjuszem) zarządcy jest też w danym wypadku adwokat, który za zarządcę przedkłada sądowi rachunek ze zarządu. Czy zarządcy w takich wypadkach pośrednictwa należy się zwrot wyłożonych kosztów, powiada autor, jest quaestio facti.

Jako osoba urzędowa zarządca jest zobowiązany bez względu na to, czy sam, czy przez innego sądowi rachunek przedłożył, jawić się na terminie wyznaczonym do załatwienia rachunku. Wynika to z przepisu § 117, który powiada, że sąd rozstrzygnąć ma o zatwierdzeniu rachunku na podstawie wyjaśnień w tej mierze przezeń sądowi udzielonych. Sąd może go wezwać na tę audyencyą pod grzywną. W razie zaś niejawienia się może być ścigany przez strony interesowane w drodze osobnego procesu o zwrot szkody sąd powstałej. Tytułem stanowiącym podstawę do takiej odpowiedzialności za szkodę będzie oczywiście sprzeniewierzenie się zarządcy swym

obowiązkom urzędowym, nie zaś §. 142 p. c., ponieważ zarządca występuje tu w charakterze osoby urzędowej, a nie strony!

Stanowisko zarządcy w obec stron postępowania egzekucyjnego t. j. wierzyciela i dłużnika jest różne a zależy głównie od stadyów tego postępowania. Podczas sprawowania zarządu jest on w obec stron zawsze osobą urzędową i nigdy nie nabywa do nich uprawnień osobistych; w postępowaniu rozdziałowym nie ma zarządca żadnego udziału, natomiast w postępowaniu do przedłożenia rachunku i do jego załatwienia służącym występuje on w obec stron nie tylko jako osobą urzędową, lecz także jako strona interesowana. Obie strony postępowania egzekucyjnego lub tylko jedna z nich mają w tem prawny interes, aby zwalczać rachunek przez zarządcę przedłożony, a wszczęgólności roszczenia zarządcy z tytułu wydatków i wynagrodzenia. Również powyższe roszczenia zarządcy noszą na sobie piętno roszczeń prywatno-prawnych skierowanych przeciw prywatno-prawnym podmiotom bez względu zresztą na to, czy sąd rozstrzyga je „z urzędu“ oglądając się na uwagi stron lub nie.

Owóz o ile zarządca podnosi swe prywatno-prawne roszczenia jest on sam osobiście uczestnikiem postępowania egzekucyjnego. Nie słusznie zatem wyłącza się go z kółka osób interesowanych po myśli § 52 o. e. zwłaszcza, gdy chodzi o postępowanie obrachunkowe.

Wprawdzie ustawa egzekucyjna nigdzie nie określa pojęcia osób „interesowanych“, atoli pojęcie to wynika z poszczególnych postanowień tejże ustawy, które wskazują na osoby mające być zawiadomionemi o pewnych aktach postępowania egzekucyjnego w celu obrony swych interesów. Zarządca nie uczestniczy w postępowaniu rozdziałowym, za tem nie należy go wzywać na audyencyę do rozdziału nadwyżek z dochodu wyznaczoną. Tu nie jest on wcale interesowanym ani jako podmiot prywatno-prawny ani jako osoba urzędowa, ponieważ zadaniem jego jest jedynie zarządzać i z zarządu rachunki składać. Jego pretensye są już prawomocnie ustalone (§ 124); postępowanie rozdziałowe już ich nie dotyczy tembardziej, że był on uczestnikiem w postępowaniu załatwienie rachunków na celu mającym, a był on uczestnikiem, ponieważ § 116 wymienia go między osobami, które do rozprawy celem załatwienia rachunków wezwać należy.

Streszczając to, cośmy wyżej powiedzieli, powiemy: Zarządca jest w postępowaniu zarządzającym uczestnikiem interesowanym jako osoba prywatna od chwili każdoczesnego przedłożenia rachunków względnie rachunku końcowego aż do tychże prawomocnego zatwierdzenia tudzież od chwili podniesienia swych pretensyi pieniężnych w postępowaniu obrachunkowym aż do ich prawomocnego ustalenia.

Z powyższego wynika, że skutki prawidłowego postępowania egzekucyjnego wychodzą czasem poza obręb interesów głównych stron postępowania egzekucyjnego i niejako z siłą konieczności wkraczają w sferę prawną osób trzecich. Tem się też tłumaczy, że pretensye zarządcy do wynagrodzenia, zwrotu wydatków i t. p. nadają mu w postępowaniu rachunkowym przymiot osoby interesowanej, a gdy tak jest, to przysługuje mu po myśli § 52 o. e. pełne prawo działania przez adwokata. Może tedy zarządca zjawić się na audencyi w myśl §. 116, o. e. wyznaczonej w towarzystwie adwokata. W tym wypadku zastępuje adwokat jego prywatno-prawne interesy i broni je przed zarzutami.

Zastępstwo adwokackie nie może atoli wykluczać obowiązku zarządcy do osobistego działania i w tem stadyum, ponieważ zarządca nigdy nie traci charakteru osoby urzędowej do osobistego działania zobowiązanej. Prywatno-prawne roszczenia są bowiem tylko niejako accessorium publicznych obowiązków zarządcy.

Prawo zarządcy jako strony interesowanej do zastępstwa adwokackiego wynika również z możliwości jego zaczepienia uchwały załatwiającej rachunek w drodze rekursu. Taki rekurs może a nawet musi być w myśl § 520 p. c. i § 78 o. e. podpisany przez adwokata. Gdyby odmówić tedy prawu zarządcy do zastępstwa adwokackiego w postępowaniu załatwiającem rachunki, to na co przydałaby mu się pomoc adwokacka w postępowaniu rekursowem, jeżeli już w rekursie nie można podnieść tych okoliczności faktycznych i dowodów, które przed sędzią egzekucyjnym przedtem nie były przedstawione n. p. z powodu nieświadomości zarządcy.

## II. Prawo zarządcy do zwrotu kosztów zastępstwa.

Na podstawie §. 78 o. e. (§. 41. p. c.) należały się stronie zwrot kosztów od przeciwnika, który w sporze prawnym upadła w szczególności należą się jej koszty zastępstwa adwokackiego nawet wtedy, gdyby zastępstwo adwokackie nie było nakazane: Zarządcy będą się tedy należały te koszty pod tym warunkiem, że on jest „stroną”.

Gdy zarządca występuje w charakterze osoby urzędowej na zewnątrz t. j. w obec osób trzecich, to oczywiście nie jest on nigdy „stroną”

Inaczej się rzecz przedstawia, gdy weźmiemy pod uwagę stosunek wewnętrzny między zarządcą a głównymi stronami postępowania egzekucyjnego.

Wprawdzie niektórzy autorowie (n. p. Pollak) przeczą, iakoby zarządca lub ktokolwiek inny mógł być prócz wierzyciela i dłużnika „stroną” w postępowaniu egzekucyjnym, gdy się atoli zważy, że w toku tego postępowania mogą także dla osób trzecich urosć pewne materialne lub procesowe roszczenia, zwrócone do jednej lub obydwu stron głównych, że te roszczenia bywają rozpatrywane i rozstrzygane w toku postępowania głównego, to zaprzeczyć niepodobna, by te trzecie osoby, wśród pewnych warunków, nie mogły zająć stanowiska „stron”. Stroną” bowiem jest ta osoba, czy uprawniona czy zobowiązana, która ma roszczenie do ochrony swego prawa.

Przedewszystkiem zauważyć należy, że sposób powstania stanowiska osoby trzeciej jako strony nie zależy ani od tego, aby ta trzecia osoba podniosła swoje roszczenie w drodze skargi lub osobnego wniosku, boć przecież, roszczenie do ochrony prawnej a „prawo skargi” nie jest jedno i to samo, ani też od tego, aby rostrzygnięcie tego roszczenia nastąpiło w drodze wyroku lub uchwały (sc. w postępowaniu — możnaby je nazwać — wypadkowem). To są odróżnienia nie mające istotnego znaczenia. Nie można tedy zaprzeczyć możliwości powstania stosunku stron w postępowaniu wypadkowem podczas postępowania egzekucyjnego, chociażby nawet to postępowanie wypadkowe stanowiło część składową postępowania głównego. Ono bowiem przeprowadza się wespół z postępowaniem głównem ze względu na ekonomią procesową, dla uniknięcia przewlekania sprawy i niepotrzebnych kosztów. Zawsze będzie ono postępowaniem podobnem do procesowego w śc. t. st. znaczeniu i powstania stanowiska stron bynajmniej nie wyklucza. Jedynie dlatego, że roszczenia w takim postępowaniu podnoszonego, nie dochodzi się w drodze osobnego procesu (osobnej „skargi”), nie należy twierdzić, iakoby ono musiało być rostrzygnięciem „w drodze urzędowej” lub w postępowaniu niespornem.

Doniosłe znaczenie ze względu na ukształtowanie się stosunku stron w postępowaniu wypadkowem, ma forma postępowania. Tam bowiem, gdzie o roszczeniu rozstrzyga się na podstawie skargi po rozprawie spornej, ten stosunek jest konieczny, w innych wypadkach dowolny (fakultatywny), Tu może nastąpić rostrzygnięcie albo a) po ustnej rozprawie albo b) bez rozprawy.

Ad a).

O ile do postępowania kontradyktoryjnego a wszczętości „rozprawy ustnej“ w postępowaniu egzekucyjnym nie znajdują zastosowania §. §. 55. do 57. 59. o. e., należy posiłkowo w myśl §. 78. o. e. zastosować przepisy procedury cywilnej o postępowaniu względnie o rozprawie ustnej (§. §. 17. do 225. p. c.).

Pod wyrazem strony nie należy tu rozumieć głównych stron postępowania egzekucyjnego, bo po największej części tylko jedna z nich jako interesowana występuje, lecz należy tu raczej rozumieć te osoby, które podnoszą lub przeciw którym podnosi się jakieś roszczenie, zatem strony postępowania wpadkowego, O ile tedy w ordynacji egzekucyjnej nie ma co do nich osobnych przepisów prawnych, należy stosować przepisy proc. cyw., a w szczególności też postanowienia o obowiązku ponoszenia kosztów.

Gdy jakieś roszczenie podniesione przez interesowanego broni się lub zwalcza się w rozprawie kontradyktoryjnej, co się stać może, wtedy istnieje niewątpliwie stosunek „stron“ i żądanie zwrotu kosztów może być urzeczywistnione.

Rozprawa niekoniecznie musi być kontradyktoryjną n. p. gdy interesent nie zjawi się i nie poprze swych roszczeń (§. 56. o. e.); w tym wypadku pozostaje oczywiście postępowanie urzędowe.

Wszystko zależy od okoliczności: rozprawa bowiem może się czasem ukształtować w ten sposób, że o kontradyktoryjności mowy być nie może

Albo znowu zająć może taki wypadek, że rozprawa jest kontradyktoryjna, interesenci rozprawiają spornie jako strony a mimo to żadna ze stron nie może żądać zwrotu kosztów.

N. p. Jeżeli wierzyciel hipoteczny zaczepia uchwałą działową rekuresem z tego powodu, że rozdział ceny sprzedaży nastąpił bez poprzedniego rozdziału nadwyżki dochodów, wtedy pomimo uwzględnienia tego rekursu, rekurent nie będzie miał prawa żądać zwrotu kosztów, ponieważ zaczepienie i rozstrzygnięcie opiera się na okolicznościach od zachowania się strony niezawisłych, zatem od okoliczności urzędowej natury tak, że postępowanie między stronami jest częścią postępowania z urzędu.

Może też po rozprawie z urzędu względnie po rozprawie kontradyktoryjnej przez zaczepienie uchwały przyjść do ukształtowania się stosunku stron np. fałsus prokurator fikcyjnego licytanta i ten kto przed nim ofiarował najwyższą ofertę stają się stronami przez to, że ten ostatni wnosi rekurs — oczywiście skuteczny — przeciw uchwale udzielającej przybicia targu fikcyjnemu licytantowi.

Ad. b)

Rozstrzygnięcie zapaść może bez rozprawy ustnej.

Gdy rozstrzygnięcie pozostawione swobodnemu ocenieniu sędziego, to oświadczenie przeciwnika w drodze zwykłego przesłuchania albo też odmówienie oświadczenia się w ogóle nie powoduje nigdy utworzenia się stosunku stron między nim a wnioskodawcą. Wnioskodawca lub ten który jest powołanym do złożenia oświadczenia, nie mają tedy roszczenia o zwrot kosztów.

Do utworzenia się stosunku stron może przyjść poza ustną rozprawą przez wniesienie rekursu n. p. wierzyciela i trzeciego dłużnika traktuje się jako strony i uzasadnia się co do nich wzajemny obowiązek zwrotu kosztów w miarę tego, czy jeden lub drugi wygra rekurs zaczepiający uchwałą zadowolającą żądanie trzeciego dłużnika o zwrot kosztów złożonego prze

oświadczenia. Winno tedy być zasadą, że postanowienia §. 40 p. c. przychodzą do zastosowania w postępowaniu egzekucyjnym wszędzie tam, gdzie rozchodzi się o obronę względnie zwalczenie sprzecznych roszczeń (interesów) wśród postępowania, noszącego na sobie cechę postępowania procesowego.

### Stanowisko przymusowego zarządcy jako strony w szczególności.

Przymusowy zarządca może wystąpić jako strona w postępowaniu rachunkowym.

W tem stadyum postępowania egzekucyjnego ma zarządca dwa zasadnicze roszczenia:

- a) na załatwienie rachunku.
- b) zwrot kosztów i wynagrodzenie.

Celem załatwienia obu powyższych roszczeń odbywa się jedna i ta sama audyencya; w jednej i tej samej uchwale o tych roszczeniach rozstrzygnąć się musi (§. §. 116.<sup>1</sup> 117.<sup>1</sup> o. e.).

Badanie i zatwierdzenie rachunku odbywa się z urzędu i to jest główny cel postępowania, który mu nadaje charakter urzędowy. Załatwienie zaś roszczeń zarządcy ad b) jest kwestyą uboczną, jakkolwiek z postępowaniem na zbadanie rachunków z zarządu formalnie atoli ściśle złączoną jest kwestya zawista od wniosku zarządcy.

Przed rozpisaniem audyencyi z §. 116. o. e. musi sędzia mieć przed sobą rachunek z zarządu a nadto wniosek zarządcy na ustalenie jego roszczeń ad b) albo też musi być pewny, że zarządca wyraźnie lub domniemanie tych roszczeń się zrzekł. W przeciwnym razie wyznaczy mu termin prekluzyjny do uczynienia wniosku na ustalenie tych roszczeń względnie, gdy ten wniosek ogólnikowo uczyniono, na ich wyszczególnienie. Grzywną do tego zarządcę zmusić nie wolno, bo żądanie przyznania pretensyi ad b) jest prawem zarządcy, nie zaś jego obowiązkiem. Musi zaś być termin prekluzyjny wyznaczony, ponieważ załatwienie tych roszczeń ściśle jest złączone z postępowaniem na załatwienie rachunku ze zarządu tak, że z jednej strony przez zwlekanie ze strony zarządcy przewlekałoby się całe postępowanie rachunkowe, z drugiej zaś strony, gdyby zarządca nie miał możności tych roszczeń w tem właśnie postępowaniu popierać i bronić, nie mógłby ich więcej podnieść ani w jakimś postępowaniu specjalnem, gdyż brak takiego, ani też, co zresztą jest wątpliwie, na zwykłej drodze prawa. (Dok. nast.).

## Praktyka Sądowa.

### Ustawa o interesach na raty.

(Nadesłał współpracownik dr. MICHAŁ KOCHAŃSKI, kandydat adwokacki)

Ok. Sąd powiatowy w Radziechowie przez ok. sekretarza sąd. Sosenkę w sprawie firmy Marek Feuerst-in we Lwowie powódki zastąpionej przez o. k. notaryusza Z. Więokowskiego przeciw Wasylowi Lira i Magdalenie Lira właścicielom realności w Radziechowie pozwanym o 195 K. zpn na podstawie ustnej rozprawy z obiema stronami przeprowadzonej orzekł wyrokiem z dnia 14 maja 1906. l, cz. C. III. 4/6.

I) O d m a w i a się ograniczonemu żądaniu pozwu o orzeczenie, że pozwani Wasyl Lira i Magdalena Lira winni zapłacić powodowej firmie kwotę 175 K. 64 h. wraz z 6% odsetkami od 26. października 1904. bieżącymi i kosztami sporu.

II) Powodowa firma winna zapłacić pozwanemu Wasylowi Lira koszta sporu w kwocie 10 K. do dni 14 pod rygorem egzekucyi.

### Stan faktyczny.

Powodowa firma domaga się w skardze od pozwanych zapłaty kwoty 195 K. 64 h. zpn. jako ceny kupna za kupioną i odebraną w styczniu 1904 maszynę do szycia i postument do tejże. Żądanie skargi ograniczyła powodowa firma przy rozprawie do kwoty 175 K. 64 h. potrącając pozwanym należące się im od firmy koszta sporu w tut. Sądzie prowadzonego do C. III 281/4 — Uzasadniając skargę naprowadza powodowa firma, że pozwani kupili u niej maszynę za cenę 240 K, którą zobowiązali się spłacać w ratach kwartalnych po 24 K z tem zastrzeżeniem, że w razie niezapłaconia 2ch po sobie następujących rat cała cena kupna odrazu staje się płatną. Na rachunek tej ceny dali pozwani zadatek 10 K. a następnie przystali ratami 22 Koron, zaś 12 K. 36 h. potrącili sobie z tytułu kosztów do C. III. 281/4.

Pozwani zarzucili, że kupili maszynę nie za 240 Koron, lecz za 220 Kor. i powołali się na akta C. III. 284/4, gdzie to zostało stwierdzonem; dalej zarzucili, że przysłana im maszyna nie odpowiada umowie, ponieważ nie jest marki „Gritzner“ jak było wyraźnie umówione, lecz fabryki „Bristol“ i wskutek tego nie jest do wymówionego użytku przydatną, nie można bowiem na niej szyć grubsze ściegna, ponieważ się zaraz psuje. Pozwany jako krawiec włościański potrzebuje tylko takiej maszyny, która by bez szwanku szyła grubsze materye a mianowicie na sieraki, kurtki itp.

Odczytaniem aktów C. III. 281/4 stwierdzono, że słuchany jako strona Marek Feuerstein zeznał, że maszyna kupioną została za 220 K. że powodowa firma skarżyła pozwanych o zapłatę 216 K, lecz z powodu przedwczesności żądania, względnie z powodu niedopełnienia wszystkich warunków umowy i nienadestania postumentu, wyrokiem prawomocnym z żądaniem skargi oddaloną została, wreszcie że słuchany pod przysięgą w tym sporze w pierwpozwany zeznał, że przysłana maszyna okazała się zaraz po jej przysłaniu nieodpowiednią do jego roboty, ponieważ szyła tylko cienkie ściegna a dopiero po zwróceniu jej została przez powoda naprawioną.

Pierwpozwany po odczytaniu tych aktów podał, że po ukończeniu procesu do C. III. 281/4 to jest w grudniu 1904 maszyna znowu się zepsuła i że gdy przywołał na świadka krawca Herscha Beckera ten oglądając maszynę powiedział, że nie jest ona marki „Gritzner“ i dlatego nie jest do grubszej roboty odpowiednią.

Odczytaniem terminatki z zamówieniem maszyny stwierdzono, że jako rodzaj maszyny podanem jest „grosser Ringschiff“.

Powołany przez pozwanych świadek Peisach Kanafas po zaprzysiężeniu zeznał, że nie przypomina sobie, czy pozwani wymówili sobie, że zamówiona przez nich maszyna ma być systemu „Gritzner“ i że gdyby tak było, toby on był to w odnośnej terminacie uwidocznił.

Świadek Hersch Becker po zaprzysiężeniu zeznał, że nie mówił pozwanemu, że kupiona przez niego maszyna nie jest systemu „Gritzner“ ponieważ dobrze się na tem nie zna i że pozwany grubszej materyi przy nim szyć nie próbował i że on wogóle nie wie, czy maszyna ta jest do grubszej roboty przydatną, że jednakże maszyna szyła dobrze cienkie sukno.

Świadek Mikołaj Ptasiek zeznał, że był podczas zamówienia tej maszyny i przypomina sobie tylko, że agent Kanafas ofiarował pozwanemu kupno maszyny zagranicznej, lecz nie pamięta, jakiej marki.

Przez oglądnięcie sprowadzonej do rozprawy spornej maszyny stwierdzono, że na niej nie ma marki „Gritzner“.

Przesłuchany jako znawca krawiec damski Wassermann po oglądnięciu maszyny zauważył, że posiada taką samą maszynę, a kupił ją za 140 K. u powodowej firmy za gotówkę. Maszyna szyje dobrze nawet grubszą sukna, jak paltoty damskie.

Po wypróbowaniu maszyny przez szycie na niej sukna orzekł tenże znawca, że maszyna nie robi dobrych ściegów, lecz chybione, co tłumaczy tem, że tak zwany „Ring“ jest na niej zużyty, co jednak dałoby się przez wstawienie nowego „Ringu“ usunąć, nie ma jednakże pewności, czy maszyna ta będzie szyła grube sukna na sieraki.

Po zasięgnięciu specjalnych informacji od powodowej firmy podał pełnomocnik teźże przy rozprawie ponownej, że przy umowie, jaką zawarł z pozwanym jego agent Kanafas, nie był obecnym i nie wie, jakie ustne zastrzeżenia tenże pozwanym uczynił, że jednakże w terminatoe nie było wzmianki, że maszyna ma być marki „Gritzner“ lub wogóle jakiej marki i ponieważ ta opiewała na „ein grosser Ringschiff Schneider“ a maszyny tego systemu są z rozmaitych fabryk i równie dobre, przeto wysłał pozwanym maszynę marki „Bristol“.

Pierwopozwany Wasyl Lira słuchany w celach dowodowych najpierw bez przysięgi a następnie po zaprzysiężeniu zeznał, że sam agent Kanafas, gdy przyszedł, ażeby mu nastęrczyć maszynę zarekomendował mu maszynę marki „Gritzner“ jako bardzo odpowiednią do grubszej roboty mówiąc przytem, że austriacki wyrób tej marki kosztuje mniej, zaś zagraniczny więcej a mianowicie 220 K. Wtenczas pierwopozwany zamówił wyraźnie maszynę marki „Gritzner“ i to zagraniczną.

Z początku po przysłaniu maszyny był mniemania, że maszyna jest tej marki, lecz później a mianowicie w sierpniu 1905 dowiedział się, że maszyna nie jest marki „Gritzner“ a dowiedział się w ten sposób, że zobaczył u krawca Leidera taką maszynę z tą marką i tę od niego kupił i dopiero przekonał się, jaka jest różnica, a mianowicie, że kupiona u Leidera maszyna marki „Gritzner“ jest do najgrubszej roboty zupełnie odpowiednią i przy szyciu takiej roboty się nie psuje.

Przekonawszy się o tem, pisał do powodowej firmy, że przysłana mu maszyna nie jest „Gritzner“ i że maszyny mu przysłanej nie przyjmuje, lecz powodowa firma odpowiedzi mu na to nie nadesłała.

Wtórpozwana do przesłuchania nie stanęła a pierwopozwany zeznał że ona przy zamówieniu obecną nie była.

### Powody.

Powodowa firma domaga się od pozwanych resztującej ceny kupna za sprzedaną im na spłaty ratalne maszynę do szycia opierając się na tym fakcie, że pozwani nie zapłacili dwóch po sobie następujących rat kwartalnych, przez co utracili prawo spłaty ratalnej.

Pozwani przyznali, że z dwiema ratami zalegają, sprzeciwiają się jednak żądaniu skargi zarzucając, że przysłana im maszyna nie odpowiada warunkom przy umowie wyraźnie zastrzeżonym a mianowicie nie jest tej marki, jaka wyraźnie wymówiona była, to jest marki „Gritzner“.

Jakkolwiek interes o kupno maszyny zawarty został jeszcze w styczniu 1904. — zarzut pozwanych w myśl §. 4. ustawy z 27. kwietnia 1896 Nr. 70 Dz. u. p. spóźnionym nie jest wobec tego, że zupełna zapłata ceny kupna dotychczas nie nastąpiła.

Przeprowadzona w kierunku obrony pozwanych rozprawa wykazała prawdziwość tego ich zarzutu, stwierdzonem bowiem zostało zaprzysiężonemi zeznaniami pozwanego Wasyla Liry i popierającemi je w części zeznaniami świadka Mikołaja Ptasiuka, że gdy agent powodowej firmy Peisach

Kanafas przyszedł do pozwanego i zaproponował mu kupno maszyny zagranicznej marki „Gritzner“, pozwany zamówił maszynę tej marki polegając na zapewnieniu ajenta, że maszyna tej marki będzie najodpowiedniejszą do grubej roboty krawieckiej, jaką się pozwany trudni.

Wprawdzie na zawarty interes została sporządzoną terminatka, w której nie ma wzmianki, że zamówiona maszyna ma być marki „Gritzner“ lecz w myśl §. 8. ustawy ratalnej należy uwzględnić także ustne przyrzeczenie ajenta sprzedającego, a gdy takie ustne przyrzeczenie marki oo do „Gritzner“ miało miejsce w niniejszej sprawie, należy je uwzględnić.

Zeznania Peisacha Kanafasa nie zaprzeczają kategorycznie, że takie zastrzeżenie miało miejsce i nie wykluczają tego faktu Okoliczność, że pozwany, maszynę tę przyjął i że w pierwszym sporze z powodową firmę nie podnosił tego zarzutu, wytłumaczył pozwany tem, że dopiero w sierpniu 1905 dowiedział się, iż przysłana mu maszyna nie jest tej marki a dowiedział się przy sposobności oglądania takiej maszyny z wybitą na niej marką u krawca Leidera, zaś przysłana mu przez powodową firmę maszyna nie ma żadnej marki.

Stwierdzonem też zostało przesłuchaniem znawcy Wassermana i przesłuchaniem pozwanego, że przysłana mu maszyna przy grubszej robocie się psuje, podczas gdy maszyna marki „Gritzner“ jest do najgrubszych materij odpowiednią.

Gdy więc przysłana pozwanemu maszyna, jako nie będąca marki „Gritzner“ lecz Bristol, nie odpowiada zamówieniu, nie są pozwani obowiązani dotrzymać umowy o zapłatę ceny kupna, lecz w myśl §. 932 u. c. są uprawnieni żądać całkowitego jej zniesienia a nie może temu uprawnieniu stać na przeszkodzie okoliczność, że pierwpozwany maszynę na razie przyjął i używał, nie wynika bowiem z postępowania pierwpozwanego, by on zrzekł się prawa domagania się ewikoyi Owszem zeznania jego świadczą, że jak tylko przekonał się, że przysłana mu maszyna nie jest tej marki, którą zamówił, napisał on zaraz do powodowej firmy, by sobie ją odebrała.

Należało więc oddalić powodową firmę z jej żądaniem, a w myśl §. 41 proc. cyw. zasądzić ją na zapłatę kosztów sporu.

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie jako Sąd apelacyjny pod przewodnictwem c. k. Rady dworu Chorzemskiego przy udziale ok. radców sądu kraj Sokala i Dębskiego jako sędziów wyrokiem z 23 lipca 1906 lcz. Bo... .. /<sub>6</sub> apelacją powódki uwzględnił i zaocepiony wyrok w ten sposób zmienił, iż orzekł, że pozwani winni są solidarnie zapłacić powodowej firmie do dnia 14. pod rygorem egzekucyi kwotę 175 K. 64 hal. z 5% odsetkami od dnia pozwu t. j. od dnia 12. sierpnia 1905, tudzież kosztami sporu I. instancyi w kwocie 50 K. 14 hal. i kosztami postępowania odwoławczego w kwocie 60 Kor. 30 hal. (Dok. n.)

## Od Redakcyi.

Z uwagi na przepis §. 15. statutu Krajowego Związku sędziów, że Walne Zgromadzenie ma być zwołane przynajmniej na 30 dni przed dniem zebrania, Komitet związkowy ogłosił zaproszenie na Walne Zgromadzenie 10. listopada br. odbyć się mające w Nrz. 233. Gazety lwowskiej, w Nrz. 233. Przeglądu w Nrz. 472. Dziennika polskiego, w Nrz. 472. Kurjera lwowskiego, w Nrz 19. Gazety urzędniczej i w Nrz. 1881 Wieku nowego, wreszcie w „Czasie“ i nowej Reformie. Nadto wysłał Komitet zaproszenia do wszystkich sędziów i prokuratorów za pośrednictwem Przeżyteństw sądowych,

## Praktyka sądowa.

### Ustawa o interesach na raty\*).

(Nadesłał współpracownik dr. MICHAŁ KOCHAŃSKI, kandydat adwokacki).

(Dokończenie).

---

---

C. k. Najwyższy Trybunał sądowy jako sąd rewizyjny uwzględnił rewizyjną pozwaną od powyższego wyroku i zmieniając wyrok zmieniający sądu apelacyjnego przywrócił w moc prawną wyrok c. k. sądu powiatowego w Radziechowie.

#### Powody rozstrzygnięcia.

Nie można odmówić rewizji słuszności, o ile ona powołując przyczynę rewizyjną z l. 4 § 503 p. c. zarzuca wyrokowi sądu apelacyjnego mylne ocenienie niniejszego sporu ze stanowiska prawnego. Ustawą z 27. kwietnia 1896. Nr 70. Dz. u. p. o interesach ratalnych jest ustawa wyjątkową, która bierze w szczególną obronę kupujących w obec nieuczciwych sprzedawców, zaczem należy ją ściśle interpretować i zastosowywać bez względu na postanowienie 23 i 24, rozdziału powszechnej księgi ustaw cywilnych o kontrakcie zamiany i kupna sprzedaży. Wedle ustaleń sądu procesowego, które sąd apelacyjny przyjął jako swoje, nie ulega najmniejszej wątpliwości, że interes będący podstawą niniejszego sporu, jest interesem ratalnym we właściwym tego słowa znaczeniu. Tak samo ustalono, że dotychczas nie nastąpiła całkowita zapłata ceny kupna, czego dowodzi niniejsza skarga firmy Macek Feuerstein o zapłatę reszty ceny kupna. Jeśli tedy sąd apelacyjny przyjmuje ze stanowiska §§ 1047, 1062, 1425 i 1052 u. c. oraz art. 347 u. h. że pozwani byli zobowiązani skonstatować zaraz po dostarczeniu kupionej maszyny do szycia, czy o ile odpowiada ona zamówieniu, zaś nieusprawiedliwionem jest pozostawienie jej do dyspozycji po upływie półtora roku, przeciwnie okoliczność ta przemawia za tem, że w myśl § 863. u. c. przyjęto maszynę bez zarzutu; to przeocza tenże, że § 4. wyż. powołanej ustawy o interesach ratalnych, który należy jedynie i wyłącznie w niniejszym wypadku zastosować, daje pozwanym zupełne prawo, podnieść tak długo swoje roszczenie o ewikcyę z powodu wady rzeczy także po upływie 6 miesięcy we formie zarzutu, jak długo nie nastąpiła zupełna zapłata ceny kupna, a ponadto uwalnia ich od obowiązku doniesienia o wadzie w celu ewentualnego zastrzeżenia sobie roszczenia. Ponieważ jednak ustalenia sądu procesowego zgadzają się zupełnie z postanowieniami tej ustawy, to prawne stanowisko zajęte w niniejszym sporze przez pierwszego sędziego należy uznać za całkiem trafne, natomiast wprost przeciwne ocenienie tego sporu przez sąd apelacyjny za prawnie mylne. (O. N. T. z 29/11 1906 L. 16425).

BIBLIOTHECA  
UNIV. JAGELL  
GRACOVENSIS